Wychodzi 25-go każdego miesiąca
Cena zł 90.—

Filatelista Polski

Nr 10 Październik 1949 Rok II



Uwaga! Wynik konkursu „Młodego Filat." na str. 139

FILATELISTA POLSKI

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY FILATELISTYCE W POLSCE

Nr 10 | Październik 1949 | Rok II

Mgr B. MULEWSKI — Nakło n/Notecią

Znaczki czyste czy kasowane?

(Filatelistyka czy pseudo-filatelistyka.)

Liczni zbieracze są naprawdę przerażeni mnóstwem nowych wydań we wszystkich krajach naszej i tak już ciężko doświadczonej matki — Ziemi.

Gdzie szukać należy zła?

Na to pytanie odpowiada znany francuski filatelista André Suarnet: w nadmiernym zamiłowaniu do znaczka czystego! Każda bowiem moda związana jest z czasem, a zbieranie znaczków czystych jest li tylko modą, stającą się dziś właśnie nałogiem, który osiągnął swój punkt kulminacyjny — po czym nastąpi nawrót, przejście do innej ostateczności, wszak moda wychwala jednego dnia to, z czego drwiła wczoraj — wywodzi Suarnet. Niedawno jeszcze gardzono znaczkiem czystym. Skutek? Brak zapasów, gdyż zbieracz kolekcjonował tanie sztuki używane. Z nastaniem handlu filatelistycznego i spekulacji, zauważono, że gromadzenie znaczków stemplowanych było zadaniem trudniejszym niż zbieranie znaczków czystych. Znaczek czysty przynosi jednak zyski tylko kupcom i spekulantom, i on zniszczy filatelię. Wielką ilość emisji zawdzięczamy więc predylekcji do nieużywanych. W krajach, w których zbiera się raczej znaczki używane (Anglia, USA), nowe wydania nie ukazują się w tak zawrotnym tempie. Skoro jednak nastąpi otrzeźwienie i zwrot ku znaczkom używanym, instytucje pocztowe nie znajdą interesu w wydawaniu coraz to innych emisji. Prawdziwy filatelista kocha wszystkie znaczki, skądkolwiek by one pochodziły. Woli on tani znaczek Madagaskaru, z czytelnym stemplem miejscowości Finnerantsoa, niż nieużyty rarytas tegoż kraju drukowany w Paryżu, na papierze i farbą produkcji paryskiej, sprzedany w Paryżu, gdzie prawdopodobnie pozostanie aż do „skończenia wieków", tzn. dopóki guma nie zeżre papieru (co potrwa wcale nie długo), nie mając z Madagaskarem nic wspólnego prócz 10 liter alfabetu, stanowiących napis — kończy swe wywody Suarnet.

Teraz też jasną staje się sprawa, dlaczego tyle ukazuje się znaczków nowych, które nigdy nie spełniają swego właściwego zadania, aczkolwiek powołano je do życia rozporządzeniem ministra. Nowojorski „Stamp Collecting" pisał na ten temat, porównując liczne znaczki pamiątkowe do nalepek na flaszkach: „Niewątpliwie za 50 lat sprawiać one będą radość dzieciom — te małe kolorowe papierki, które wykonane zostały jedynie w tym celu, żeby je zbierać. W ostatnim czasie znajdujemy o wiele więcej sztuk nieużywanych niż używanych, ale — ile jest używanych według potrzeby, a więc autentycznych?".

I oto wysunęło się zagadnienie: *znaczki czyste czy kasowane?*

Nie negujemy bynajmniej faktu, że nowoczesne środki i tempo komunikacji pocztowej wymagają nowych opłat i nowej formy pokwitowań w postaci znaczków, za czynności wykonane przez pocztę. Ale dlaczego stwarza się dla (wątpliwej zresztą) przyjemności takie mnóstwo znaczków zupełnie zbędnych, kiedy bez dokładnych katalogów nie możemy ogarnąć normalnych znaczków np. starej babci Europy?

Jeżeli chodzi o problem: czyste czy stemplowane? — to w obecnych warunkach rej wodzą znaczki czyste. Powód? Wyolbrzymione wymagania co do wyglądu i utrzymania znaczków, pogoń za „nowinkami", no i moda. I oto weszliśmy w dziedzinę tzw. chorób filatelistycznych, które poznajemy po zainteresowaniach pacjentów — zbieraczy i ich albumach wzgl. klaserach. Niektóre z tych chorób są bardzo zaraźliwe i występują endemicznie, tj. zarażają na pewnej przestrzeni wielką ilość filatelistów. Jedną z najbardziej niebezpiecznych zaraz, grasujących na całym prawie globie ziemskim, to zbieranie znaczków wyłącznie czystych (nazwijmy ją „czystoznaczkitis acuta sive vulgaris"). Czyżby? Znaczki czyste?! Wcale nie! Tu idzie nie o wygląd estetyczny znaczka, lecz przede wszystkim o gumę, o „dziewiczość" oryginalnej gumy! I zbieranie znaczków stało się po prostu karykaturalnym zbieraniem gumy, przypadkowo na odwrocie znaczka się znajdującej! Stronie estetycznej znaczka, choćby był najpiękniejszy wcale albo mało tylko uwagi poświęca taki „gumowy zbieracz, który oglądając oferowaną sztukę, bada przede wszystkim jej gumę nawet lupą z zapałem godnym zaiste lepszej sprawy! Czy takie nastawienie ma w ogóle coś wspólnego z filatelistyką?

Ta „czysto-gumo-mania" nie zastała poczęta przez filatelistów, lecz przez spekulantów i lichwiarzy, czyhających na krocie zyski.

Ale odzywają się już głosy poważnych zbieraczy: co właściwie zbieramy, znaczki czy gumę? Okazało się przecież, że moda zbierania znaczków czystych kryje w sobie poważne niebezpieczeństwo, którego by nie było, gdyby zbieracze nie kładli takiego nacisku na wygląd i stan gumy. Wpływy atmosferyczne czynią zbieranie znaczków czystych przedsięwzięciem ryzykownym: ileż to takich znaczków utraciło swą gumę na skutek wilgoci (nie tylko w schronach, w czasie wojny) nawet w warunkach normalnych! Ileż to spustoszeń w zbiorach dokonały podlepki (zwłaszcza niemieckie, reklamowane jako „postfrisch")! Klimat zaś krajów tropikalnych bynajmniej nie sprzyja konserwacji znaczków gumowanych! A czyż sprytny fałszerz nie potrafi podrobić gumę, skoro istnieją już „przepisy" na „reperację" gumy starych nawet znaczków?

(D. c. n.)

ZE SPECJALIZOWANEGO ZBIORU

Filateliści specjaliści zbierają nie tylko znaczki normalne. Ciekawią ich wszelkie odmiany, usterki, błędy itp. W chwili obecnej mamy do zanotowania jeden bardzo ciekawy błędnodruk. Wiemy, że seria obiegowa z Prezydentem Bierutem posiada liczne usterki w postaci plam na twarzy, kropek, uszkodzeń ramki itp. Oprócz tych drobnych usterek znajduje się błąd kliszowy a mianowicie: zamiast 15 zł jest 15 2ł. Błąd ten znajdujemy na znaczku 15 złotowym w serii z Prezydentem Bierutem na każdym arkuszu nakładu trzeciego, walec dziewiąty, znaczek 90. Zmiana „z" na „2" jest widoczna bez pomocy szkła powiększającego. Dla filatelistów jest to miła niespodzianka.

Jan Rogala jn.
członek C. P. M. B.

Znaczki Brwinowa

W numerze 4/49 pozwoliłem sobie opisać znaczki wydane w Rudniku n/Sanem, obecnie zaś opiszę znaczki lokalne wydane w Brwinowie.

Jestem w posiadaniu maszynopisu następującej treści:

Brwinów, dnia 23 stycznia 1945

W związku z oswobodzeniem Brwinowa od okupantów niemieckich Urząd Pocztowy w Brwinowie na pamiątkę tej uroczystej chwili w dniu 23. I. 1945 r. przestemplował ok. 3000 (trzech tysięcy) znaczków tzw. „Gen. Gub." stempelkiem kauczukowym „Polska Poczta Brwinów z dodaniem nowych wartości 1 zł i 2 zł. Znaczki te służyły do opłaty listów miejscowych i do Leśnej Podkowy.

Naczelnik Urzędu
(—) J. Waśniewski

(datownik poczty)

Wykonanie i nakład. Nadruk ręczny dwoma kauczukowymi stempelkami, oddzielnie odciśnięto wartość 1 zł i 2 zł i oddzielnie dwuwiersz „Polska Poczta Brwinów" i czarna pod tym linia (belka), która unieważnia napis niemiecki. Nadruk jest czarny a przedrukowano nim znaczki następujące: Seria budowli: 1 zł na 8, 10, 12 groszy i 2 zł na 20, 24, 30, 40 i 50 groszy. Budowle w zmienionych kolorach: 2 zł na 12, 30 i 48 groszy. Znaczek 1-złotowy w kol. zielonym przedrukowano również lecz bez nadruku 1 zł. Seria z Hitlerem: 1 zł na 2, 6, 8, 10, 12, 16 groszy i 2 zł na 24, 30 i 32 groszy. Seria z widokami II wydania przedrukowana (lecz bez nadruku wartości): 2, 4 i 10 zł.

Urząd Pocztowy w Brwinowie zasadniczo posiadał niewielki zapas obiegowych znaczków Gen. Gub. toteż kupował znaczki najróżniejszych wydań w celu ich przedrukowania wzgl. umieszczał nadruki na znaczkach przedłożonych przez osoby pragnące posiadać te prowizoria.

Właściwie tylko znaczki z podobizną Hitlera użyte do przedruku możnaby uważać za tzw. wydanie lokalne, inne zaś za wytwory prywatno-pamiątkowe.

Obecnie podam cały szereg ciekawostek brwinowskich tzn. przedruków spotykanych na znaczkach innych wydań niż podają katalogi:

I. Nadruk czarny „Polska Poczta Brwinów 1 zł."

budowlana	1940 r.	20 i 24 gr.	
„	1941 r.	12 gr.	
Hitler	1941 r.	43 gr	1.20 zł
urzędowe I.	1941 r.	24 gr.	

POGŁĘBIENIE PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ

Miesiąc październik jest okresem pogłębiania Przyjaźni Polski Ludowej ze Związkiem Radzieckim. W tym roku miesiąc pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej rozpoczęty został już w dniu 3 października i poprzedzony był obchodem Międzynarodowego Dnia Pokoju.

Program obchodu pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej jest w tym roku bardzo obfity na wszystkich odcinkach.

Jeżeli chodzi o filatelię polską, to należy żałować, że kompetentne czynniki nie wydały specjalnego znaczka pocztowego, który w sposób szczególny byłby scharakteryzował nasz sojusz z wielkim sąsiadem: Związkiem Radzieckim. Władze Pocztowe ograniczyły się jedynie do wprowadzenia przez miesiąc pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej datownika okolicznościowego w kilku miastach polskich.

II. Nadruk czarny „Polska Poczta Brwinów 2 zł.“

budowlana 1940 r. 60, 80 gr 1 złoty
„ 1941 r. 8 gr, 1 zł (ziel.)
Hitler 1941/3 r. 20, 40, 43, 50I, 50II 60II 80II, 1,—, 1.20, 1.60.
urzędowe I. 1941 r. 10, 24 gr.

III. Nadruk czarny „Polska Poczta Brwinów“.

kompl. serie „Pomoc zimowa“ (1940), Urodzinowe 1942, 1943, 1944.
600-lecie Lublina, Kopernik, Herby, Kultura I i II.
Budowle I wyd. 2, 4, 10 zł oraz II wyd. 2, 4, 6, 10 zł.
Na różnych znaczkach urzędowych i doręczeniowych.

IV. Nadruki fioletowe.

Hitler: 2, 6, 8, 10, 12, 24, 30, 48, 50, 60 groszy.

Oprócz wytworów powyższych widziałem również różne ODWROTKI itd. Znaczki ujęte w p. I do IV uważać należy za prywatno-pamiątkowe. Z powyższego jednak widzimy, że specjalista od wydania brwinowskiego miałby nielada zadanie, żeby zebrać komplet.



WŁ. RACHMANOW — Bayside N. Y.

Znaczki lokalne P. P. na G. G. W. 1918—1919 r.

(Z pamiętników starego filatelisty)

III.

Maków

Nadruk na znaczkach używanych w Makowie jest identyczny z nadrukiem wykonywanym w Pułtusku i odróżnienie znaczków nieużywanych jest niemożliwe. Jako znaczki wydania lokalnego w Makowie mogą być uwzględnione wyłącznie znaczki kasowane w tym urzędzie pocztowym i to tylko wówczas, kiedy datownik jest wyraźny. Takie znaczki cenią się o 50% drożej od odpowiednich znaczków pułtuskich.

Ostrołęka

Czarny nadruk maszynowy „Polska/ Poczta (lub poczta) / dwie grube kreski / Ostrołęka“. Nadruk powyższy wykonano zwykłymi czcionkami po 10 znaczków w poziomych paskach, naklejanych końcami na kawałkach gazet lub papieru, a to z braku w drukarni zapasu odpowiednich czcionek. Dalszym skutkiem tego braku jest to, że na pierwszych sześciu znaczkach wyraz „Poczta“ zaczyna się dużą literą, na czterech zaś ostatnich małą. Przedruku dokonano w nocy z 11 na 12 listopada 1918 r. w drukarni w Ostrowie Mazowieckim wspólnie ze znaczkami dla tego urzędu. Jako materiał do przedruku służył zapas znaczków GGW znaleziony po ustąpieniu Niemców w urzędzie pocztowym w Ostrowie i zużyty częściowo dla Ostrołęki, częściowo dla Ostro-

wa. W Ostrołęce Niemcy urzędu pocztowego nie uruchamiali.

Nakład wydania lokalnego dla Ostrołęki wynosił: 2½ fen. — 250, 5 fen. — 300, 10 fen. — 400, 15 fen. — 100, 20 fen. — (jasnoniebieski) — 400, 30 fen. — 400, 60 fen. — 200 oraz pocztówek pojedynczych lub podwójnych — rozdzielonych po 7½ fen. — 1000 sztuk. Podręcznik PZP—Ikaros nie podaje dla Ostrołęki wartości 40 fen., natomiast niedawno otrzymałem od jednego korespondenta z Bawarii znaczek 40 fenigowy skasowany, co do którego nie może być żadnej wątpliwości, że jest autentyczny, co również stwierdził prof. Mikstein, zaopatrując powyższy znaczek swoim stempelkiem gwarancyjnym*). Tak więc możemy śmiało uzupełnić serię znaczków lokalnych Ostrołęki jeszcze jedną wartością 40 fen., która jest najrzadszym znaczkiem tego wydania, znaną do tej pory tylko w kilku pojedynczych egzemplarzach.

Znaczki tego wydania kasowano przeważnie fioletowym podłużnym stempelkiem gumowym „Z OSTROŁĘKI", lecz spotykają się również kasowane datownikiem Ostrowa Mazowieckiego.

Cechy charakterystyczne oryginalnych nadruków są: 1. w słowie „Ostrołęka" litera „a" odmiennego kroju jak inne litery tego słowa, wąska, jakby spłaszczona, 2. farba nadruku wybitnie lśniąca, 3. znaczki przeważnie zaplamione farbą i litery nadruku niewyraźne ze względu na wykonanie nadruku zanieczyszczonymi czcionkami.

Ostrów

Czarny nadruk maszynowy „Polska / Poczta (lub poczta) / dwie grube kreski / Ostrów" identyczny z nadrukiem wykonanym dla Ostrołęki. Nakład wynosił: 2½ — 300, 3 — 200, 5 — 600, 7½ — 75, 10 — 1000, 15 — 200, 20 — 600, 30 — 600, 40 — 600 oraz pocztówek pojedynczych i podwójnych — rozdzielonych — 3000 sztuk.

Ponieważ obydwa nadruki dla Ostrowa i Ostrołęki zostały wykonane w tej samej drukarni i tym samym sposobem, więc charakterystyczne cechy obydwóch wydań są identyczne, za wyjątkiem naturalnie spłaszczonej litery „a" w słowie „Ostrołęka".

Po ukazaniu się znaczków Ostrowa i Ostrołęki w Warszawie, niejaki J. F. właściciel sklepu zabawek i papieru na ul Marszałkowskiej, jednocześnie handlujący i znaczkami pocztowymi dla zbiorów, natychmiast pojechał do Ostrowa w celu zakupienia powyższych znaczków, lecz w obydwóch urzędach nie sprzedawano większych ilości znaczków ze względu na małe nakłady, więc F. w tejże drukarni zamówił „drugie wydania" znaczków zarówno Ostrowa i Ostrołęki. Przypadek chciał jednak że do tego „drugiego wydania" w drukarni użyto świeżo oczyszczonych czcionek, farby matowej i intensywnie czarnej oraz dla słowa „Ostrołęka" litery „a" szerszego kroju dobranego do reszty liter. Powyższe cechy charakterystyczne tych „nowotworów", a raczej wprost fałszerstw, dają nam możność bez wielkiego trudu odróżnić znaczki oryginalne od produktów

*) Jednocześnie otrzymałem drugi egzemplarz tego rzadkiego okazu lecz niestemplowany z Holandii. Pierwszy egzemplarz ma duże „P" w „Poczta", drugi zaś małe.

OD REDAKCJI

W numerze 9/49 r. na okładce podano jako treść numeru m. innymi: „Znaczki wojskowe poczty powstańczej rejonu Koszyce" chociaż wewnątrz daremnie szukać będziemy tego artykułu. Zaszedł tu tzw. chochlik drukarski, za który bardzo przepraszamy. Jednocześnie komunikujemy, że z powodów od nas niezależnych „Filatelista Polski" wychodzi czasem z opóźnieniem. Również i za to uchybienie najmocniej przepraszamy.

F. Prócz tego fałszerstwa te są wykonane w całych seriach z 10 wartości i znaczek 20 fen. jest w kolorze fioletowo-niebieskim, natomiast serie znaczków oryginalnych składają się dla Ostrowa z 9 sztuk, a dla Ostrołęki tylko z 8 sztuk.

Znaczki fałszywe spotykają się również z oryginalnymi kasownikami i mogą być użyte nawet na listach, ponieważ odróżnienie ich od znaczków oryginalnych dla personelu pocztowego nie zawsze było możliwe, więc przy nabywaniu znaczków tych dwóch wydań należy być bardzo ostrożnym i nabywać znaczki opatrzone odpowiednią gwarancją. Zarówno przy tych dwóch wydaniach, jak i przy innych rzadszych wydaniach lokalnych, które spotyka się przeważnie tylko na listach niefilatelistycznych, lepiej jest mieć w swoim zbiorze jedną lub dwie koperty ofrankowane tymi znaczkami, co do autentyczności których nie może być żadnej wątpliwości, niż ubiegać się o skompletowanie całej serii wątpliwego pochodzenia.

Poddębice

Znaczki GGW. 2½, 3, 5, 7½, 10, 15, 20 fen. jasnoniebieski, 30, 40 i 60 fen. z czarnym, fioletowym lub zielonym nadrukiem i pojedyncza pocztówka 7½ fen. z fioletowym nadrukiem „POLSKA POCZTA" stempelkiem gumowym złożonym z pojedynczych liter. Długość nadruku 45 mm., wysokość liter 3 mm. Nadruk umieszczono na znaczkach przeważnie po naklejeniu na przesyłce w rozmaitych pozycjach. Prócz znaczków z przesyłek pocztowych spotykamy również znaczki Poddębic, pochodzące z księgi pocztowej w której zarachowywano należności za przesyłki obciążone dopłatą w sumie odpowiadającej wpłaconej przez listonosza należności. Znaczki takie rozpoznać można ponieważ naklejone są na drukowanych formularzach z takiej książki.

Znaczki Poddębic kasowane są przeważnie fioletowymi lub czarnymi stempelkami „Poddębice" lub „Poddembice" w dwóch wielkościach, znaczki z księgi zarachowań są czasami w ogóle nie kasowane.

Spotykane w handlu serie znaczków GGW. z nadrukiem dwuwierszowym „Poczta / Polska" i kasowane stempelkiem PODDĘBICE w skrzynce, są wytworem fantazyjnym i nigdy w obiegu pocztowym nie były.

Pułtusk

Czarny lub fioletowy nadruk „POCZTA / POLSKA / dwie grube kreski". Długość wyrazów po 14½ mm., wysokość liter 3 mm., grubość kresek 2½ mm., wysokość całego nadruku — 17½ mm. Przedrukowano następujące wartości: 2½, 3, 5, 7½, 10, 15, 20 jasnoniebieski i fioletowo-nieb., 30, 40 i 60 fen. oraz pocztówki pojedynczą i podwójną po 7½ fen.

Znaczki wydania pułtuskiego spotyka się z różnymi kasownikami okolicznych urzędów pocztowych, jak Rożan, Krasnosielce, Nasielsk, Łomża i inne. Prócz tego prawdopodobnie u. p. w Makowie również został zaopatrzony w znaczki z Pułtuska, lecz wyłącznie z nadrukiem w kolorze fioletowym, prócz pocztówki 7½ fen., która używana była w Makowie zarówno z nadrukiem fioletowym, jak i czarnym.

Sieradz

Czarny nadruk „POCZTA POLSKA / czarne kreski". Długość wyrazów 19 mm., kresek — 19½ mm., wysokość liter 3½ mm., całego nadruku — 16½ mm.

Istnieją z powyższym nadrukiem następujące wartości: 2½, 3, 5, 7½, 10, 15, 20 jasnonieb. i fioletowo-nieb., 30, 40, 60 fen. oraz pocztówka pojedyncza i podwójna 7½ fen.

Znaczki z nadrukiem fioletowym są to prywatne nowodruki wykonane oryginalnym stempelkiem przez p. W.

Fałszerstwa różnią się od oryginałów długością wyrazów 19½ mm.

zamiast 19 mm, oraz odległością między drugą i trzecią kreską 3½ mm. zamiast 4 mm.

Włocławek

Z trzech włocławskich wydań lokalnych opisuję w pierwszym rozdziale mojej pracy tylko dwie wartości pierwszego wydania z maszynowym nadrukiem „Na Skarb / Narodowy" oraz wszystkie znaczki III. wydania, jako pełnoprawnie wydane przez urząd pocztowy na samym początku jego otwarcia.

I. Maszynowy nadruk „Na Skarb / Narodowy", czarny na wartości 10 fen. i czerwony na wartości 15 fen. Odległość pomiędzy wierszami wynosi około 3 mm. Istnieje również karta pocztowa pojedyncza 7½ fen. z czarnym nadrukiem. Znaczki te sprzedawano na poczcie po podwójnej cenie nominalnej. Nadwyżka była przeznaczona na Skarb Narodowy. Znaczki te spotykają się zarówno na listach niefilatelistycznych, jak i na filatelistycznych, adresowanych do niejakiego Guttmana w Łodzi.

III. Prawie jednocześnie zostało puszczone w obieg następne wydanie, które w katalogach i w podręczniku PZP—Ikaros oznaczone jest jako wydanie III., mianowicie znaczki GGW. wartości 2½, 3, 5, 7½, 10, 15, 20 jasnonieb. i fioletowo-nieb., 30, 40 i 60 fen., oraz obydwóch pocztówek 7½ i 7½ + 7½ fen. z czarnym lub fioletowo-czarnym nadrukiem stempelkiem metalowym „POCZTA / POLSKA". Długość wyrazów po 16½ mm. wysokość liter 2½ mm., nadruku — 7 mm.

Wydanie to było faktycznie jedynym, które normalnie kursowało przez cały czas istnienia wydań lokalnych na listach i przesyłkach pocztowych niefilatelistycznych. Kasowane były znaczki na przesyłkach lub stempelkiem poczty miejskiej 10 fen., lub też stempelkiem „Włocławek" literami gotyckimi, pozostałym po Niemcach. Obydwa stempelki spotykamy wyłącznie w kolorze czarnym.

Istnieją falsyfikaty tego trzeciego wydania wykonane również stempelkiem metalowym w barwie czysto fioletowej o odmiennym kroju liter. Długość wyrazów 16 mm., wysokość liter 2½—3 mm., całego nadruku 7½ mm. Fałszerstwa te widziałem wyłącznie niestemplowane. Według PZP—Ikaros stempelek ten znajduje się w Muzeum Poczty i Telekomunikacji, więc jest rzeczą możliwą, że stempelek ten w ogóle nigdy nie był w użyciu w czasie kursowania znaczków lokalnych, lecz później był wykorzystany przy robieniu przez p. W. prywatnych nowodruków, razem z innymi stempelkami z Muzeum P. i T.

Zduńska Wola

I. Nadruk „POCZTA POLSKA / dwie grube kreski" stempelkiem metalowym w kolorze czarnym na wartościach 2½, 3, 7½, 10, 15, 20 błękit pruski i jasnoniebieski 30 i 40 fen., oraz na pocztówce pojedynczej 7½ fen. Długość wyrazów i kresek po 19 mm., wysokość liter 3½ mm., wysokość całego nadruku 16 mm.

II. Nadruk „POCZTA POLSKA / cztery kreski" stempelkiem metalowym w kolorze czarnym na wartościach 2½, 3, 5, 7½, 10, 15, 20 jasnonieb. i fioletowo-nieb., 30, 40 i 60 fen., oraz na pocztówce pojedynczej 7½ fen. Długość wyrazów 18 mm., kresek z wyjątkiem drugiej 18½ mm., wysokość liter 4 mm., całego nadruku — 16 mm.

Nadruk ten jest bardzo podobny do nadruku wykonanego w Sieradzu, różni się jednak od niego tym, że druga kreska jest od pozostałych krótsza o ¼ mm. Prócz tego ukośna linia litery „Z" jest cokolwiek wklęsła, gdy tymczasem w nadruku sieradzkim jest ona nieco wypukła.

Znaczki z nadrukiem fioletowym są prywatnymi nowodrukami.

(C. d. n.)

P. S. Reprodukcje przedruków znajdują się w nr 9 (wrześniowym) F. P. na str. 115.

ALEKSANDER ŚNIEŻKO — Wrocław

Leopold Siwiec (1875—1944)



Wśród tych, którzy nasze szeregi w tej ostatniej wojnie opuścili, wspominamy ze szczerym żalem miłośnika filatelistyki i historyka poczty Leopolda Siwca. Pochodził z rodziny chłopskiej, urodził się 10. III. 1875 r. w Bochni, jako syn Józefa, byłego c. k. pracownika pocztowego i matki Józefy. W Bochni uczęszczał do szkoły powszechnej, gimnazjum ukończył we Lwowie. Następnie idąc w ślady ojca swego poświęcił się służbie pocztowej i w stosunkowo krótkim czasie został naczelnikiem urzędu pocztowo-telegraficznego w Zamarstynowie, na północnym przedmieściu Lwowa. Na tym stanowisku pozostał i w Niepodległej Polsce. Później został przeniesiony na takież stanowisko do Przeworska — do stron rodzinnych swego ojca. Tu pracował wiele lat, aż do przejścia na emeryturę. Był to człowiek o wielkim uroku, wnikliwości i subtelności umysłu, kryształowego charakteru, nie znający kompromisu pomiędzy własnym światopoglądem a przeważającą opinią otoczenia, która nie umiała go należycie ocenić. Jeden z nielicznych w Polsce, wśród pocztowców historyk poczty polskiej. Był ambitnym i stale wykazywał wielkie zainteresowanie pocztą i jej historią. Wiele na ten temat czytał po polsku i po niemiecku i później wydawał prace, jak również pisywał do prasy. Życie jego cechowało stale dążenie do samokształcenia. Interesował się również filatelistyką, posiadał pokaźny zbiór znaczków pocztowych, jakoteż piękną bibliotekę, w której zebrał wielką ilość dzieł rzadkich i cennych z dziedziny historii poczty i filatelistyki w różnych językach.

Gdy w r. 1930 poszedł na dobrze zasłużoną emeryturę, jako człowiek bezdzietny, żonaty, przeniósł się na stały pobyt do Łańcuta. Tutaj oddał się całym sercem pracy społecznej. Pisywał do gazet i radia, prowadził związek strzelecki, był prezesem miejscowego gniazda „Sokoła", starając się o rozwój i dobrobyt tych organizacyj. W rodzinnej wiosce swego ojca „Czarnej" koło Przeworska, ufundował wspaniałą bibliotekę w zakresie szkoły powszechnej — za co otrzymał od tamtejszych dzieci prześliczny list i obraz z podziękowaniem. Jako filatelista i wielki miłośnik przeszłości poczty polskiej, rozumiejąc, że historia poczty ma szczególne znaczenie tak dla teraźniejszości jak i dla przyszłości, nawoływał słowem i piórem do stworzenia wśród sfer pocztowych *Koła miłośników historii poczty polskiej*, coś w rodzaju przyjaciół znaczków pocztowych (filatelistów), którego zadaniem byłyby prace archiwalne tj. zbieranie starych dokumentów pocztowych i źródeł, znajdujących się po rozmaitych archiwach tak państwowych, jak miejskich i prywatnych. Zbiory takie specjalne, jak

dokumenty, odbitki datowników, a nawet rysunki środków lokomocji pocztowych, widoki budynków pocztowych, uniformy itp. ułatwiłyby przyszłym historykom opracowanie szczegółowej historii poczty polskiej. Ze zorganizowaniem tego Koła nader ciężko mu szło, toteż mocno ubolewał, że historia poczty nie tylko w społeczeństwie samym, lecz często i w sferach pocztowych nie wzbudza należytego zrozumienia. Na ten temat nawet napisał artykuł „O znaczeniu historii poczty" w „Przeglądzie Pocztowym" (1936 r.), którego był stałym współpracownikiem. Na łamach tego pisma, prócz tego dał nam cały szereg cennych i źródłowych szkiców historycznych do dziejów poczty polskiej, z których najważniejsze: „Poczty ruchome i ich znaczenie w komunikacji pocztowej", „Polska poczta w powstaniu listopadowym", „Skrzynka pocztowa i jej historyczny rozwój", „Trąbka pocztowa", „Rozwój lotnictwa i jego znaczenie dla komunikacji pocztowej" „Komunikacja pocztowa między Polską a Saksonią przed 200-tu laty", „Geneza pocztowej Kasy Oszczędnościowej", „Sto lat telegrafu" (w dodatku ilustr. I. K. C. w 1938 r.) itp.

Jako zbieracz znaczków pocztowych, napisał kilka ciekawych artykułów, dotyczących filatelistyki. N. p. w artykule „Pieczęć pocztowa, jej początki i rozwój" (w „Przegl. Pocztowym" z r. 1934 Nr 6) podaje historię stempli pocztowych (zagraniczne i polskie) od ich wynalezienia tj. od r. 1706 do 1932 r. wraz z ilustracją wszystkich typów pieczeci. Zaś w ilustrowanym artykule „Listy miejscowe i ich geneza" (1937 r. Nr 7) omawia bilety „Port - Paye" z r. 1653, wynalezione przez Francuza de Valavere, które uważane są za prototyp dzisiejszych znaczków pocztowych. W dwóch następnych artykułach „Prawny charakter znaczka pocztowego" i „Ochrona znaczka pocztowego" (1937 r. Nr 6 i 8) porusza tematy w sposób bardzo ciekawy, dla zbieraczy znaczków pocztowych, związane z wydawaniem i drukowaniem tego małego skrawka papieru, jakim jest znaczek pocztowy, jego rodzaj i ochrona przed fałszerstwem, przy tym podkreślił, że fałszerstwa znaczków przeważnie wykrywają filateliści, a nie zainteresowane zarządy poczt. Leopold Siwiec pisał nie tylko o przeszłości poczty polskiej, lecz interesowała go też poczta zagraniczna, co widzimy z jego artykułów: „General Post Office w New Yorku" (1931), „Poczta Wielkiej Brytanii" (1933), „Królewska poczta szwedzka" (1937), „300 lat poczty finlandzkiej" (1939) i in. W artykułach tych zaznajamia polskiego czytelnika w sposób jasny i przystępny o organizacji działalności i rozwoju historycznym poczt zagranicznych. Wojna i okupacja niemiecka zastała go już złożonego niemocą. Umarł nagle na serce dn. 27 listopada 1944 r. Pochowany na cmentarzu w Łańcucie. Odszedł od nas w zupełnym zapomnieniu. A jednak praca i wysiłek jego umysłu jest dużym wkładem do ubogiej naszej literatury pocztowej i filatelistycznej, toteż powinien zająć on miejsce wśród zasłużonych badaczy w dziedzinie historii poczty polskiej.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Ograniczenia w przewozie znaczków pocztowych do Czechosłowacji

Stosownie do komunikatu Poczty czechosłowackiej przywóz znaczków pocztowych z zagranicy odbywać się może wyłącznie za pośrednictwem przedsiębiorstwa państwowego Orbis w Pradze.

Przywóz znaczków lub całostek dozwolony jest do wartości 500 koron czechosłowackich w jednej przesyłce, której waga nie może przekraczać 20 g.

Listy z zawartością znaczków, nawet przeznaczonych na wymianę dla zbieraczy czeskich, winny być przesyłane w drugiej, zewnętrznej kopercie, pod adresem „Evidenční kancelar Orbis — Praha 026."

KOMUNIKATY STOWARZYSZEŃ

Wielkopolski Klub Filatelistów w Poznaniu

W dniu 17 października br. odbyło się pod przewodnictwem Prezesa Klubu Witolda Urbańskiego pierwsze powakacyjne zebranie przy licznym udziale członków miejscowych, zamiejscowych oraz gości. Po uczczeniu pamięci zmarłego członka założyciela Klubu prof. Dra Augustyna Krajewskiego Prezes Urbański zwrócił uwagę zebranym, że zebranie nasze odbywa się w miesiącu pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej stwierdzając zarazem z zadowoleniem, że właśnie Klub nasz w ostatnim czasie nawiązał kontakt z filatelistami radzieckimi wyrażając nadzieję, że nawiązany kontakt także na polu filatelistycznym przyczyni się do jak największego wzajemnego zbliżenia. Z kolei referat informacyjny wygłosił kol. sekr. Tadeusz Dorożała przedstawiając m. in. program jesienno-zimowy Klubu. Odczyt na temat „Kartka do dziejów pracy filatelistycznej w Polsce" opracowany przez p. Aleksandra Śnieżko z Wrocławia wygłosił kol. prof. Stanisław Kitka. Po załatwieniu różnych innych spraw odbyła się tradycyjna loteryjka filatelistyczna. **W najbliższym czasie zostaną uruchomione przesyłki okrężne.** Dokładne szczegóły Klub jeszcze poda. Zgłoszenia do sekcji wymienionej prosimy przesyłać już teraz na ręce sekretariatu Poznań, ul. Lodowa 22, abyśmy mogli zorientować się, ile osób zamierza wziąć udział. Kierownictwo sekcji wymienionej przejął kol. Deny. Koledzy z dalekiej prowincji niewątpliwie powitają tę inowację z wielkim zadowoleniem, to też sądzimy, że wszyscy członkowie zamiejscowi wstąpią do sekcji przesyłek okrężnych.

MŁODY FILATELISTA PORADNIK I PRZEWODNIK DLA MŁODZIEŻY

Adres redakcji: Mgr B. Mulewski, Nakło n. Not., Gimnazjum.

Mgr B. MULEWSKI — Nakło

Konserwacja znaczków stemplowanych

Technika konserwacji tych znaczków obejmuje następujące czynności: mycie (kąpanie), prasowanie, sortowanie, czyszczenie, badanie na kolor, ząbki, papier, znaki wodne, odmiany, błędy, usterki i wreszcie umieszczenie ich w albumie.

Do zbiorów i dla wymiany wybrać należy znaczki najlepsze, najczystsze, nieuszkodzone, tj. pełnowartościowe. Badamy więc, czy stempel jest delikatny, czysty, czy ząbki i naroża są nieuszkodzone, czy znaczek nie jest połamany, pogięty albo obrazek starty. Brudne i uszkodzone znaczki należy z miejsca odrzucić!

Znaczki, które dostały się do rąk naszych z korespondencji, musimy przede wszystkim odlepić i kąpać. Wyjątek robimy dla znaczków z datownikiem okolicznościowym, propagandowym czy innym ciekawym dla nas kasownikiem, które przechowujemy w całości lub na wycinkach.

Z korespondencji wycinamy znaczek tak, aby dokoła niego pozostała obwódka papieru szerokości co najmniej 0,5 cm. Wycinek taki badamy czy nie znajdują się obok znaczka lub pod nim resztki atramentu, ołówka chemicznego, pieczątki, kolorowych podszewek kopertowych, które trzeba usunąć, chcąc uniknąć zafarbowania znaczka w czasie kąpieli. Resztki te usuwamy za pomocą delikatnego zeskrobania, ale tak, by na tej czynności nie ucierpiał sam znaczek.

Wycinki zanurzamy w zimnej, czystej wodzie w wanience, na talerzu lub miednicy. Niektórzy filateliści używają wody letniej, w której znaczki prędzej się odlepiają i lepiej się czyszczą. Dobrze jest zmienić kilkakrotnie wodę. Cenniejsze znaczki oraz te, których farba jest łatwo rozpuszczalna w wodzie, należy kąpać osobno i szczególnie ostrożnie. Kąpiel nie powinna trwać długo, gdyż znaczek może stracić na świeżości i połysku, a farba i składniki papieru mogą ulec rozpuszczeniu.

Znaczki wodnoczułe, kładziemy, nie zanurzając ich, papierem kopertowym na powierzchnię wody; gdy papier dostatecznie nasiąknie wodą, oddzielamy go ostrożnie od znaczka (nie odwrotnie). Podobnież obchodzić się należy ze znaczkami drukowanymi na **papierze kredowym,** gdyż przy zanurzeniu we wodzie warstwa kredowa znaczka się rozpuszcza, niszcząc cały znaczek (nie dotykać palcami!).

WYNIK KONKURSU NR 1

Rozwiązanie: 1) 1945 r. — 2 zł — niebieski — widok ratusza gdańskiego (z okazji rocznicy oswobodzenia Gdańska). — 2) 1947 r. 5 zł ząbk. i cięty, oraz blok „Kultura Polska" — szaro-oliwkowy i żółto-oliwkowy — Helena Modrzejewska" art. dram. — 3) 1928 r. — 25 gr — karminowy — gen. Bem (z okazji sprowadzenia zwłok do mauzoleum w Tarnowie) — 4) 1945 r. — 50 gr — ciemnobrązowy — zburzony przez Niemców pomnik grunwaldzki w Krakowie.

Za dobre rozwiązanie otrzymują nagrody drogą losowania: 1) Domański Czesław, Kraków, 2) Skwara Kazimierz, Katowice, 3) Augustowski Aleksander, Brzeg n. O.

Manipulując przy znaczkach, pamiętajmy o jednej kardynalnej zasadzie: o **czystości rąk, wody, papieru, pincetki!**

Po wyjęciu znaczków z kąpieli układamy je na czystych arkuszach białego papieru gąbczastego lub białej bibuły kartonowej, dopóki nie podeschną. Lekko jeszcze wilgotne znaczki kładziemy na nowych suchych arkuszach, które układamy jeden na drugim i przyciskamy dużymi ciężkimi książkami dla sprasowania znaczków. Można samemu wykombinować prasę do znaczków z 2 desek twardego (bukowego lub dębowego) drzewa, i kładąc między deseczki odpowiednią ilość arkuszy papieru w niej znaczki prasować.

Po prasowaniu znaczek nie powinien się zwijać — inaczej nie jest jeszcze dość suchy i należy go jeszcze prasować.

Ze znaczkami trzeba obchodzić się jak najostrożniej i najdelikatniej. Przeto:

1. **nie nośmy znaczków luźno,** w kieszeni, portfelu, książkach czy kopertach, gdyż papier może się połamać, pogiąć, a znaczki gumowane nawet skleić;
2. **chrońmy każdy znaczek przed wpływami powietrza, wilgoci, słońca i brudu;**
3. **nie odrywajmy siłą znaczków od papieru,** lecz włożywszy je do wody lub na wodę, czekajmy cierpliwie, aż same się odlepią;
4. pamiętajmy o zasadzie **czystości!**

Międzynarodowy kupon na odpowiedź (Coupon-Réponse International) — można we wszystkich krajach Światowego Związku Pocztowego wymienić na jeden lub kilka znaczków pocztowych w wysokości opłaty za list zwykły pojedynczej wagi w obrocie zagranicznym — jak głosi napis na kuponie. Cena 1 kuponu obecnie: 45 złotych. Bliższych szczegółów udzieli każdy urząd pocztowy.

*

Badanie znaków wodnych. Znak wodny można stwierdzić, patrząc na znaczek pod światło lub prześwietlając go silnym światłem elektrycznym. Na liście poznać można znak wodny przy ukośnie na znaczek padającym świetle, patrząc nań z boku. Gdy to postępowanie zawodzi, kładziemy znaczek stroną obrazkową na **płytkę czarnego szkła** lub **skrawek czarnego, gładkiego kartonu** (do których znaczek musi ściśle przylegać) i polewamy kilkoma kroplami **chemicznie czystej benzyny** (żądać w aptece!), po czym znak wodny ukaże się jako **ciemniejszy** na jaśniejszym tle papieru znaczkowego. Przy znaczkach wrażliwych na benzynę, użyć należy eteru lub chloroformu (ostrożnie).

Znaczek jest małym zwierciadłem dziejów ludzkości.

Adresy młodych Czechów, pragnących korespondować z młodymi filatelistami polskimi (podał W. Doczekalski z Pleszewa):

1. Miloslav Potůček, **Rovensko pod Tr.,** čp. 415
2. Ladislav Čechura, **Zruč č. 36,** p. p. Drudová
3. J. Trojovsky, žak stredni školy, **Hradec Kralovile VIII,** Husova ul. 83
4. Josef Hes, **Lišice čp. 87,** p. Dol. Lokovice, okr. Trištice
5. Karel Korál, **Horni Němečice č. 23,** p. Stúdená u Telče
6. Věra Panćková, **Ostrava-Hrabůvka,** ul. Mistecka 162. —

PAMIĘTAJ, ŻE..

na odpowiedź listowną należy załączyć znaczek pocztowy...

pisząc po raz pierwszy, trzeba podać swój wiek, zajęcie i dokładny adres...

filatelista pisze zawsze bezbłędnie i wyraża się poprawnie po polsku...

szukając wymiany, trzeba podać, czy zbierasz znaczki czyste czy kasowane...

AUDYCJE FILATELISTYCZNE W POLSKIM RADIO !

W zrozumieniu znaczenia filatelistyki Polskie Radio w swoim jesienno-zimowym programie na rok 1949/50 utworzyło *kącik filatelistyczny* dla młodzieży. Audycje filatelistyczne są nadawane w *pierwszy poniedziałek miesiąca* w ramach programu dla szkół *od godziny 15,30 do 15,50.*

Pierwszą audycją z cyklu informującego młodych zbieraczy o rodzajach znaczków, ich wartości, sposobie kolekcjonowania itp. wygłoszono dnia 3. 10. 1949 r. pod tyt. „Otwieramy klub filatelistów". Zaprojektowano utworzenie klubu, aby ułatwić młodym filatelistom wymianę znaczków nie tylko w kraju lecz również z zagranicą. Redakcja audycji filatelistycznych przeznaczyła dla pierwszych 13 członków koperty ze znaczkami. W każdej kopercie znajduje się 25 znaczków różnych państw. Członkiem klubu może zostać każdy filatelista. Wystarczy przesłać na adres klubu *(Klub Filatelistyczny Polskie Radio, Warszawa, Al. Stalina 21)* dokładnie i wyraźnie napisane: nazwisko, imię, wiek, szkołę, klasę oraz adres miejsca zamieszkania.

Następną audycję filatelistyczną usłyszycie w programie ogólnopolskim Polskiego Radia *dnia 7 listopada 1949 r. o godz. 15,30!!*

Od Was samych zależy teraz, czy klub filatelistyczny będzie się rozwijał wzgl. istniał, to też pilnie słuchajcie audycji, piszcie do Radia o tym, czy się audycje podobały i co chcielibyście chętnie usłyszeć o znaczkach.

Do starszych zbieraczy zwracamy się z uprzejmą prośbą o poparcie inicjatywy przez nadsyłanie niepotrzebnych duplikatów znaczków, które rozdzielone będą pomiędzy młodych adeptów filatelistyki. Z góry serdecznie dziękujemy.

Bądź twoich znaczków wiernym przyjacielem!

DATOWNIKI SPECJALNE

Datownikami propagandowymi z napisem „Ogólnokrajowe Dożynki na Psiem Polu pod Wrocławiem — 11. IX. 1949 Wrocław 1" stemplowana była korespondencja w uruchomionych specjalnie placówkach pocztowych w czasie uroczystości dożynkowych na Psiem Polu.

Z okazji II Kongresu Stronnictwa Demokratycznego datownikami okolicznościowymi stemplowana była korespondencja w urzędach pt.: Warszawa 1 i 2 oraz kiosk w Politechnice, Gdańsk 2, Katowice 2, Kraków 2, Lublin 2, Łódź 2 Olsztyn 2, Poznań 2, Szczecin 2 oraz Wrocław 2 — w czasie od 30 września do 6 października br.

Z okazji Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej datownikami okolicznościowymi stemplowana będzie korespondencja w urzędach pt. Gdańsk 2, Katowice 2, Kraków 2, Lublin 2, Łódź 2, Olsztyn 2, Poznań 2, Szczecin 2 i Warszawa 2 — w terminie od 7. X. do 7. XI. br.



NOWOŚCI FILATELISTYCZNE

Wymiana znaczków pocztowych zagranicą i w Polsce

Czechosłowacja

Dekret Ministra Poczt w Pradze ogłoszony 1 maja br. podaje nową reglamentację nowych wydań czeskich. Zgodnie z tym dekretem wydawać się będzie zbieraczom tylko po jednej (!) sztuce wszystkich specjalnych znaczków. Również i kupcy filateliści nie będą mogli otrzymywać większej ilości. Wskutek powyższych zarządzeń wymiana z zagranicą znacznie się zredukuje, a kupcy zagraniczni zamawiający znaczki pamiątkowe zmuszeni będą zwracać się bezpośrednio do Urzędu znaczków pocztowych. Rzecz jasna, że otrzymywać je będą mogli tylko za zapłatą w „walutach mocnych". (O ile lepiej jest u nas! — przyp. Red).

Francja

Według notatki „La Tribune des Nations" nr 197 z 29. 7. 49 Francuzi dokonywać mogą wymiany znaczków z zagranicą bez żadnego zezwolenia pod warunkiem, że wymiana odbywa się ściśle między zbieraczami i jednorazowa przesyłka nie przekracza 3.000 fr. fr. Nadmienia się, że znaczki pocztowe nie są uważane za dewizy i obojętne jest, czy wysyłane są w stanie czystym czy stemplowanym. (Tak jest najlepiej! — przyp. Red.).

Polska

W Polsce mamy znane wszystkim przepisy odnośnie drobnej wymiany znaczków pocztowych z zagranicą. Członkom stowarzyszeń filatelistycznych mianowicie wolno poprzez swoje stowarzyszenie wysyłać w znaczkach do 5.000 zł miesięcznie.

Jak już w nr 7/48 Filatelisty Polskiego na str. 57 informowaliśmy odbyła się w dniu 9 kwietnia 1948 r. konferencja z udziałem delegatów różnych Ministerstw oraz przedstawicieli świata filatelistycznego. Tamże już postanowiono, że w przyszłości reglamentacja obrotu znaczkami z zagranicą podlegać zędzie Ministerstwu Przemysłu i Handlu. Obecnie czytamy w „Przeglądzie Filatelistycznym" nr 11 z 30. 9. br. w artykule W-prezesa Zw. Stow. Filat. ob. M. Niklewskiego pod tytułem „Czy obiegowe znaczki polskie są dewizą?", że znaczki pocztowe w Polsce nie są traktowane jako quasi znaki pieniężne, gdyż kontrolę nad obrotem znaczkami pocztowymi wszelkiego rodzaju przejęło Ministerstwo Handlu Zagranicznego, a tym samym podlegają reglamentacji towarowej. Ministerstwo Handlu Zagranicznego — do czasu odmiennego uregulowania tej sprawy we własnym zakresie — utrzymuje na razie w mocy zasady i warunki ustalone w uchwałach generalnych Komisji Dewizowej nr 32 z 15. 10. 47 i nr 38 z 26. 1. 48. A zatem w tej chwili wymiana odbywa się tak jak dotychczas. O ewentualnych zmianach zawiadomimy Szan. Czytelników.

(Urb.)

Naucz się na znaczkach pokochać Ojczyznę swoją, a obcych szanować!

POLSKA

Z dniem 10. 10. br wprowadzono do obiegu serię znaczków z okazji 75-lecia Światowego Związku Pocztowego (UPU) mianowicie:

6 zł niebiesko-fiolet. mapa świata — u dołu dyliżans pocztowy, 30 zł niebieski mapa świata — u dołu okręt, 80 zł zielony mapa świata — u dołu samolot.

U dołu znaczków umieszczony jest napis „Poczta Polska", z lewej strony „75 lat Światowego", z prawej zaś „Związku Pocztowego". Wszystkie znaczki są perforowane.



NIEMCY

Strefa Radziecka. Ku uczczeniu swojego największego poety Niemcy we wszystkich strefach wydały serie znaczków z podobizną tego genialnego człowieka. Strefa radziecka wydała 5 znaczków wyobrażających Goethego (1749—1949) w różnych fazach jego życia. 6+4 (fiol.), 12+8 (brun.), 24+16 (brun. czerw.), 50+25 (nieb.), 84+36 (oliwk).

Strefa amerykańska. Wydano trzy znaczki z dopłatą. 10+5 (ziel.), 20+10 (czerw.), 30+15 (fiol. nieb.).

Strefa francuska. I wreszcie w tej strefie wydano aż 3 serie po 3 znaczki dla Badenii, Wirtembergii i Rheinpfalz. Znaczki przedstawiają Goethego w różnych reprodukdukcjach. 10+5 (ziel.), 20+10 (czerw.), 30+15 (nieb.).

Stulecie znanego kompozytora Conradina Kreutzera uczczono wydaniem znaczka za 10 fen. (ziel.).

Ukazały się trzy znaczki ku pamięci amerykańskiego Niemca Karola Schurza, który brał udział w powstaniu r. 1848 a po poddaniu się miasta Rastatt schronił się do Szwajcarii, skąd przeniósł się do Stanów Zjednoczonych A. P. 10+5 fen. (ziel.), 20+10 (czerw.), 30+15 nieb.).





Dla **Wirtembergii** wydano 2 znaczki 10+5 (ziel.) i 20+10 (brun. karm.) z podobizną Gustawa Wernera, który w r 1849 założył w Niemczech organizację chrześcijańsko-socjalistyczną.

Rzeczpospolita niemiecka. Na pamiątkę pierwszego posiedzenia nowego niemieckiego parlamentu wydano 2 znaczki za 10 fen. (nieb.), za 20 fen. (czerw.).

ZWIĄZEK RADZIECKI

Ukazała się piękna seria składająca się z 8 wartości przedstawiająca różne obrazy z życia sportowego. 20 k. (nieb.) żaglowce, 25 k. (nieb.-ziel.) kajaki, 30 k. (fiol.) pływanie, 40 k. (brązowy) kolarstwo, 40 k. (ziel.) piłka nożna, 50 k. (fiol.-nieb.) taternictwo, 1 r. czerw.) spadochroniarze, 2 r. (c.-fiol.) skok wzwyż.

Oprócz tego wydano 2 znaczki w 150-tą rocznicę śmierci architekta W. I. Bazenowa mianowicie 40 k. fiol. i 1 r. czerw. brun. Dalej wyszły 2 znaczki z podobizną W. W. Dokuczajewa za 40 k. sepia, za 1 r. ziel.

WŁOCHY

Z okazji Targów Wschodnich w Bari wydano znaczek za 20 Lir koloru czerwonego.

Dla wolnego miasta Triestu przedrukowano znaczki z Andrzejem Palladio, Laurencem Wspaniałym i wyżej opisany znaczek z Targów w Bari literami AMGFTT.

FRANCUSKIE KOLONIE

Z okazji 75-lecia U. P. U. (Międzynarodowy Związek Pocztowy) ukazał się znaczek lotniczy, bajecznie kolorowy dla każdej kolonii w kolorach odmiennych.

ZAMORZE

AUSTRALIA

Do serii obiegowej ukazał się znaczek za 1,6 sh. kol. oliwkowego. Widniejący na nim Merkury zdaje się wyskoczył z któregoś ze znaczków greckich lub urugwajskich.

BERMUDY

Ukazanie się pierwszego znaczka na tych wyspach uczczono wydaniem serii z 3 znaczków za 2½, 3 i 6 pensów.

MAROK

W strefie brytyjskiej wydano serię z 17 sztuk a raczej obiegową serię angielska przedrukowano „Morocco Agencies". Wartości od ½ p. do 5 shil.

STANY ZJEDNOCZONE A. P.

Ku uczczeniu weteranów wielkiej armii republikańskiej GAR, z których zaledwie kilku pozostało przy życiu w wieku około 100 lat, wydano znaczek za 3 c. kol. czerw.

BLISKI WSCHÓD

Reprodukujemy kilka znaczków tych ciekawych krain. Widzimy tu znaczek egipski z mapą bliskiego wschodu. Jak z ciemnego zabarwienia wynika pod panowaniem Sultana Mohameda Ali Egipt obejmował ładny szmat ziemi sięgając poprzez prawie całą Arabię nawet wgłąb obecnej Turcji. Było to przed 100 laty.

Egipt wycofał się z terenów należących do Azji, pozostając na ziemi afrykańskiej. Potworzyły się nowe państwa jak królestwo JORDANU, które wydało ostatnio serię z 5 znaczków (repr.). dalej Republika Syrijska, która także wydała sporo znaczków między innymi również z podobizną nowowybranego prezydenta (na tle mapy), jeszcze jedna republika mianowicie Libanon przedstawia na swoich znaczkach jeźdźca na wielbłądzie. W Afganistanie leżącym już dalej na wschód od półwyspu arabskiego wydano w 31 rocznicę odzyskania niepodległości serię z 3 znaczków (swoją drogą bardzo prymitywnie wykonanych). Bylibyśmy prawie zapomnieli o leżącej po drodze Persji czyli Iranie, który wydał serię z 5 znaczków na pamiątkę trudów poniesionych przez to państwo podczas ostatniej wojny dla osiągnięcia zwycięstwa i pokoju.

DROBNE OGŁOSZENIA

Cennik ogłoszeń: Cała strona zł **5000,** pół strony zł 3000, ¼ str. **zł 2000,** ⅛ str. **zł 1500.** Drobne ogłoszenia: pierwsze słowo (tłustym drukiem) zł 20, każde dalsze zł 10. **Członkowie** wszystkich Stowarzyszeń Filatel. **płacą** 50%. Członkowie Wielkp. Klubu Filatel. mają prawo do 1 **bezpłatnego** ogłoszenia rocznie

Wydawca: Wielkopolski Klub Filatelistów w Poznaniu.

Adres Redakcji: Poznań, ul. Lodowa **22 m 2**
Adres Administracji: Poznań, ul. **Pamiatkowa 21 m. 8 — Konto PKO V - 5716**

Komitet Dewizowy Wlkp. Klubu Filat. w Poznaniu

Skr. Pocztowa Urzędu Poczt. Poznań 1 nr **253**

Editing Office: Poznań 5 (Poland), ul. Pamiatkowa 21 m. 8.

Yearly subscription (about 10 issues) **$ 2.—.** Advertisements: 1/1 page 15 USA Doll., ½ page 10 Doll. ¼ page 6 Doll. Small adv. 0,05 Doll. a word. (thick print 0,10 Doll.)

Czcionkami Drukarni Wydawniczej Fr. Krajna pod zarządem państw., Strzałowa 2a

423 — 2000 — X.' 49 — K - 4006